

*Malwina Dankiewicz-Berger*¹*Sylvia Cendal*²

Instytut Psychologii, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Institute of Psychology, Pedagogical University of Cracow

„Macierzyństwo nowoplemienne” – analiza jakościowa parentingowych komunikatów internetowych

Streszczenie

Powszechnie macierzyństwo postrzegane jest, podobnie jak związana z nim rola matki, przez pryzmat różnorodnych stereotypów. Macierzyństwo stanowi jeden z najważniejszych etapów w życiu kobiety, a współcześnie wobec matek formułowane są różnorodne oczekiwania: aby potrafiły efektywnie zająć się pracą, domem, życiem rodzinnym, a przede wszystkim dziećmi. W opinii społecznej realizacja tych zadań powinna matkom zapewnić poczucie spełnienia życiowego, mimo psychofizycznego zmęczenia. Jednak nie zawsze tak jest – kobiety coraz częściej dzielą się otwarcie opiniami i doświadczeniami związanymi z przeżywanym macierzyństwem, przedstawianym bardziej realistycznie, ze wszystkimi jego wadami oraz zaletami. Ze względu na znaczenie macierzyństwa względem indywidualnego i społecznego życia w artykule została przedstawiona próba weryfikacji stereotypu Matki Polki w kontekście danych pochodzących z parentingowych komunikatów internetowych publikowanych przez współczesne matki. Na podstawie przeprowadzonych analiz zostało zidentyfikowane nowe zjawisko społeczne, związane z funkcjonowaniem w przestrzeni internetowej specyficznej grupy kobiet określonych przez autorki artykułu mianem „matek nowoplemiennych”. W tekście podjęto próbę odpowiedzi na pytania, jakie są cechy „nowoplemiennej matki” oraz jak określa ona problemy związane z macierzyństwem.

Słowa kluczowe: macierzyństwo nowoplemienne, stereotyp Matki Polki, rodzicielstwo, poczucie szczęścia, dobrostan

1 ORCID: 0000-0002-6511-7686. Adres do korespondencji: malwina.dankiewicz-berger@up.krakow.pl.

2 ORCID: 0000-0001-8876-0407. Adres do korespondencji: sylvia.cendal@up.krakow.pl.

“The neo-tribe motherhood”: Quantitative analysis of parenting internet content

Abstract

Motherhood is widely perceived (similarly as the role of mother associated with it) through the prism of various stereotypes. Motherhood is one of the most important threads in a woman's life and nowadays, many things are expected of mothers, such as: being effective at work, home, being able to take care of house and family, and above all, taking care of children. In the social opinion, being successful in all of these areas “should” give a mother a sense of fulfillment despite her psychophysical fatigue. However, this is not always the case – women more often share opinions and experiences related to the experience of motherhood, with all its advantages and disadvantages. Due to the importance of motherhood for individual and social life, this article presents an attempt to verify the stereotype of a Polish Mother in the context of parenting content published by modern mothers on the internet. Based on analysis, a new social phenomenon has been identified. There is a specific group of women functioning in the internet, they are described by the authors of the article as “neo-tribe mothers”. Authors made an attempt to answer the following questions, such as: what the characteristics of a “neo-tribe mother” are and how she identifies problems related to motherhood.

Keywords: neo-tribe motherhood, stereotype of the Polish Mother, parenthood, sense of happiness, well-being

Wprowadzenie

Tematyka związana z poczuciem matczynego szczęścia rodzicielskiego jest współcześnie coraz częściej podejmowana nie tylko przez psychologów, socjologów i ekonomistów, ale również przez same matki, pisarki i blogerki, które chętnie publikują treści w internecie, obalają, ale i powielają stereotypy związane z macierzyństwem. Kolorowe pisma „dla przyszłych mam” oraz fora internetowe pełne są treści prezentujących idealny obraz macierzyństwa, na które składają się same przyjemności, bez żadnych problemów. Jednakże coraz częściej można też odnaleźć w mass mediach przejawy odwrotności tego trendu. Na popularności zyskują zwierzenia kobiet, które szczerze opisują swoje trudności wychowawcze oraz dzielą się opowieściami o nadmiernych obciążeniach: zarówno psychicznych, jak i fizycznych, których doświadczają w trakcie zajmowania się potomstwem.

Z perspektywy psychologiczno-socjologicznej jest to sytuacja interesująca ze względu na to, że w obecnym dyskursie, jak nigdy dotąd, odnaleźć można skrajnie sprzeczne komunikaty dotyczące macierzyństwa. Na przykład w naszej kulturze powszechny jest zarówno stereotyp Matki Polki – „kobiety, która całe swoje życie poświęciła rodzinie i wychowaniu dzieci w duchu tradycyjnych i patriotycznych wartości” (*Wielki Słownik Języka Polskiego*) – jak i przekonanie, że można bezkonfliktowo pogodzić karierę

zawodową z macierzyństwem. Jak w tym chaosie informacyjnym ma się odnaleźć kobieta spodziewająca się dziecka? Jakim standardom i wymaganiom musi ona sprostać po porodzie, aby uzyskać aprobatę społeczną? W poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania warto bliżej zbadać zjawisko stereotypów oraz ich wpływ zarówno na znaczące wybory biograficzne, jak i codzienne funkcjonowanie jednostki.

Stereotyp macierzyństwa

Stereotypy określane są mianem niekwestionowanych mitów (określenie równoważne, funkcjonujące w obszarze językoznawstwa), przesadzonych wierzeń lub odgórnie przyjętych przekonań (często o charakterze negatywnym), które stanowią m.in. podstawę procesu kategoryzacji społecznej. Charakterystyki grup społecznych budowane są wokół jednej zauważalnej cechy (lub większej ich liczby), która zostaje przypisana wszystkim przedstawicielom danej grupy. Pośród takich dystynktywnych atrybutów można wyróżnić m.in. wiek, płeć, status matrymonialny i rodzicielski. Proces kategoryzacji w tych wypadkach zachodzi w sposób automatyczny i/lub jest przeprowadzany za szybko. Stereotypy, zarówno o nacechowaniu negatywnym, jak i pozytywnym, zostają zinternalizowane przy udziale procesów poznawczych oraz socjalizacyjnych. Takie wpływy społeczne mogą oddziaływać na jednostkę począwszy od najwcześniejszych lat jej życia, również na poziomie nieświadomym (Fiske, Tablante, 2015). Wystarczy, aby osoba była członkiem danej zbiorowości, charakteryzującej się określonym zbiorem przekonań i wierzeń, by w rezultacie, bez głębszej refleksji, mogła na- być i zinternalizować podzielane przez grupę przekonania. Należy przy tym podkreślić, że wyznawane przekonania mogą mieć duży wpływ na zachowanie, szczególnie gdy są one nacechowane negatywnie. W związku z tym mogą prowadzić do stereotypizacji danej grupy społecznej, czego konsekwencją jest poczucie wykluczenia rozwijające się u członków tej zbiorowości.

Szczególnemu typowi krytyki podlegają matki, ze względu na to, że stanowią podstawowe „obiekty znaczące” w życiu dziecka, których zadaniem jest zaspokajanie jego elementarnych potrzeb związanych z pożywieniem (tylko kobieta może karmić piersią), dostarczeniem opieki i ciepła. Według teorii z zakresu psychologii rozwojowej³ przebieg relacji z matką w okresie dzieciństwa będzie miał duży wpływ na zachowanie jednostki w trakcie całego jej życia. Istotność relacji matka–dziecko została dobrze poznana dzięki

³ Znaczenie więzi z matką dla rozwoju dziecka jest szczególnie zaznaczone w koncepcjach Bowlby’ego (2007) i Ainsworth (1973). Na gruncie psychodynamicznym szczególna rola matki w życiu dziecka jest podkreślana w teorii Freuda (1950), Klein (1961) oraz Winnicota (1987).

klasycznym badaniom m.in. Harlowa (1969) oraz Ruttera (1997). Długotrwałe skutki fizycznego lub emocjonalnego oddzielenia od matki, czyli występowanie sytuacji utrudniających budowanie bezpiecznego przywiązania, może doprowadzić do zaburzeń depresyjnych, niedojrzałości społecznej, a także zaburzeń mowy, koncentracji i uwagi (Siegel, 2011).

We współczesnym społeczeństwie nie kwestionuje się znaczenia roli matki w życiu dziecka, dlatego oczekiwania względem niej są większe aniżeli wobec ojca. Badania wskazują na to, że jakość podejmowanych oddziaływań rodzicielskich ma większe znaczenie przy ocenie efektywności matek niż ojców (Villicana, Garcia, Biernat, 2017). Wyjątkowo negatywnie oceniane są kobiety, które nie wywiązują się z matczynych obowiązków, szczególnie gdy ich zachowania wynikają z ich własnej winy (np. zła organizacja czasu w trakcie dnia) lub gdy przedkładają własne dobro ponad potrzeby dzieci i mężów (Hryciuk, Korolczuk, 2012).

Natomiast ocena analogicznych zachowań prezentowanych przez ojców jest znacząco mniej negatywna (Villicana, Garcia, Biernat, 2017). Uzyskane wyniki są zgodne z powszechnie podzielanymi oczekiwaniami społecznymi dotyczącymi rodzicielstwa, kładącymi nacisk na dominującą rolę kobiety w procesie wychowawczym (Hryciuk, Korolczuk, 2012). To właśnie matka ma sprawować większość obowiązków związanych z opieką nad dzieckiem. Gdy jej starania nie są wystarczająco dobre w odniesieniu do oczekiwań społecznych, naruszają stereotypowe przekonania zewnętrznych obserwatorów, przez co dokonywana przez nich ocena funkcjonalności matki obniża się. Powyższy efekt można tłumaczyć zaktywizowaniem się przekonań społecznych na temat tego, jaka powinna być matka. Należy podkreślić, że wymóg poświęcania przez kobietę swojego dobra na rzecz bliskich nie jest związany wyłącznie z macierzyństwem, lecz dotyczy także związku małżeńskiego. W przekazach prasowych i filmowych dominuje model małżeństwa, w którym „[...] praca męża jest ważniejsza, stanowi podstawę utrzymania rodziny, ale żona niezależnie od tego, czy pracuje, czy nie, bierze na siebie większość domowych obowiązków, a oprócz tego wspiera męża, nie stawiając mu wygórowanych wymagań” (Łaciak, 2005, s. 64). Zbiór opinii i wierzeń ma wpływ na kształtowanie się uogólnień eliminujących indywidualność danej osoby, wraz z pomijaniem specyfiki życiowo-bytowej, a więc środowiska, w którym funkcjonuje.

Współczesne matki są bombardowane przekazami medialnymi dotyczącymi tego, co powinny robić, a czego nie, na co powinny zwracać uwagę, a co ignorować, w jakich obszarach powinny się jeszcze bardziej „wykazać” itd. Informacje przekazywane przez portale społecznościowe, fora internetowe dla matek itp. wiążą się ze sposobem postrzegania rzeczywistości oraz mają wpływ na kształtowanie się różnorodnych stereotypów, w tym również na

temat macierzyństwa. Warto zatem zbadać treść komunikatów oraz pokrótce przeanalizować ich związek ze stereotypem Matki Polki.

Stereotyp Matki Polki – ujęcie historyczne

W celu lepszego zrozumienia powszechnie funkcjonującego w społeczeństwie polskim stereotypu dotyczącego macierzyństwa warto pokrótce odnieść się do perspektywy historycznej. Wyjaśnia ona, jak z biegiem lat zmieniała się perspektywa społeczna odnośnie do roli kobiety w społeczeństwie. Macierzyństwo było (i nadal jest) w Polsce bardzo cenione; według historyków (Bogucka, 1998; Sienkiewicz, Najder, 2014) ma to ścisły związek z rozbudowanym kultem maryjnym. Ze względu na silną wiarę w opiekę Matki Chrystusa nad Polską król Jan Kazimierz dokonał koronacji Maryi na Królową Polski, co dodatkowo podkreśla Jej rolę macierzyńską, w tym wypadku w skali całego narodu (Bogucka, 1998). Staropolskie społeczeństwo oceniało wartość kobiety przez jej zdolność do rozrodu oraz wychowywania potomstwa. Wspomniane atrybuty miały silny związek ze statusem społecznym kobiety: im lepiej wypełniała ona przypisywane jej obowiązki, tym wyżej oceniano jej wartość. Macierzyństwo sprawiało, że kobieta była otaczana czcią oraz szacunkiem. Ówczesni pisarze (świadczą o tym liczne źródła, m.in. listy Marka Sobieskiego do matki Teofili z Daniłowiczów z początków XVII wieku czy listy Jakuba Dunina do matki z początków XVIII wieku, por. Bogucka, 1998) określali idealną żonę za pomocą takich cech, jak np. posłuszeństwo, uległość, pracowitość, opiekuńczość (otaczanie opieką męża, dzieci i dbanie o gospodarstwo domowe), jednakże dominującą zaletą kobiety była jej płodność.

W XVIII wieku stereotyp Matki Polki uległ zmianie w wyniku zaistniałych reform społeczno-politycznych (Polska znajdowała się wówczas pod zaborami). Dominującym zadaniem matki było nie tylko wychowanie potomstwa, ale również przekazanie kolejnym pokoleniom znajomości języka polskiego, tradycji i historii swojego narodu. Można zauważyć, że rola kobiety została upolityczniona, sprowadzona do bycia „strażniczką rodziny”. Zostało to podkreślone m.in. w wierszu Adama Mickiewicza *Do matki Polki* z 1830 roku, w którym wieszczona jest mesjańska przyszłość Polski. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wciąż toczyła się społeczna debata na temat roli kobiety w społeczeństwie, liczby dzieci, które powinna wychować, tego, jak powinna je wychowywać itp. Niezależnie od tych historycznych głosów współczesnie w dalszym ciągu uważa się, że polska kobieta przyjmuje rolę piastunki narodowej tradycji, której głównym zadaniem jest wypełnianie obowiązków rodzinnych (Bogucka, 2005; Szulich-Kałuża, 2016). Jednak funkcjonujący w sferze publicznej stereotyp Matki Polki, zakorzeniony w wartościach

rodzinno-religijno-patriotycznych, jest we współczesnych dyskursach medialnych oceniany w sposób pejoratywny (Szulich-Kałuża, 2016).

W polskim piśmiennictwie znaczenie i waga stereotypu Matki Polki są opisywane w następujący sposób: „[...] matka w polskim językowym obrazie świata ma wysoką pozycję aksjologiczną, określoną przez pozycję rodzinną, narodową i religijną. Jest pojęciem poznawczo bogatym, opartym na uniwersalnej bazie doświadczeniowej dla wielu kultur i języków” (Bartmiński, 2008, s. 33). Współcześnie Matka Polka pełni wiele funkcji, jest osobą, która bezgranicznie, niezależnie od okoliczności, kocha własne dzieci. Osiągnęła mistrzostwo w zakresie wielozadaniowości, wciąż jest w ruchu, bez chwili odpoczynku, próbuje ciągle pogodzić sferę zawodową, rodzicielską oraz domową. Nie jest to rola narzucona, raczej przyjęta z poczucia obowiązku, które wikła kobietę w przypisywanie sobie wszystkich możliwych do wykonania zadań i przyjmowanie odpowiedzialności za nie. Brakuje tutaj przyzwolenia na to, aby mogła zwolnić tempo lub oddelegować powinności innym bliskim osobom (np. ojcu dziecka). Jest to typ funkcjonowania w ciągłym udręczeniu i umęczeniu, nie ma w nim miejsca na okazanie słabości ani zmęczenia. Trzeba funkcjonować na najwyższych obrotach, bo przecież nie można odpocząć, kiedy jest tyle rzeczy do zrobienia, a rodzina, mąż i dzieci są zawsze najważniejsze. Macierzyństwo jest ciągłą pracą, na pełen etat (Olko, Filip, 2016).

Ponadto trzeba zaznaczyć, że zgodnie z przekazem społecznym kobieta powinna odczuwać radość i poczucie spełnienia w związku z opisywaną rolą. W polskiej kulturze tkwi – choć wydaje się słabnąć – przeświadczenie, że kobieta realizuje się poprzez bycie matką, a macierzyństwo daje jej szczęście i poczucie satysfakcji (Szulich-Kałuża, 2016). Stereotyp Matki Polki opiera się więc na założeniu, że bycie matką jest nagradzające samo w sobie, że jest to doświadczenie piękne, satysfakcjonujące, niesprawiające większych trudności. Na wielu stronach internetowych o tematyce parentingowej można znaleźć m.in. następujące przekazy: „macierzyństwo daje kobiecie wiele głębokiego szczęścia, radości i poczucie spełnienia”, „rodzicielstwo jest jednym z najpiękniejszych wymiarów człowieczeństwa” czy „macierzyństwo wpisane jest w osobowość kobiety poprzez budowę ciała oraz sposób jego funkcjonowania [...], stanowi ono jeden z wymiarów kobiecości, nadaje jej specyficzny charakter, określa kobiecą wrażliwość i sposób przeżywania więzi” (Radio Maryja, 2008). Ponadto pojawiają się takie przekazy, jak np.: „bycie mamą jest dla mnie najważniejszą rolą w życiu”, „nie wyobrażam sobie tego, że mamą bym nie była”, „moje dzieci są sensem mojego istnienia” (Litwiniuk, 2018). Gdy tylko kobieta wykonuje wszystkie przypisane do jej roli obowiązki, powinna odczuwać nic więcej, jak tylko radość i satysfakcję.

Nie chodzi tutaj o umniejszanie roli, jaką może odgrywać macierzyństwo w życiu kobiety, warto się jednak zastanowić nad tym, czy współczesne

uwarunkowania społeczno-kulturowe dają kobietom prawo wyboru w kwestii posiadania dzieci. Jeżeli tak, to czy one same spostrzegają tę sytuację jako autonomiczną w zakresie realizacji jednego z podstawowych zadań rozwojowych przypisanych do okresu wczesnej dorosłości, jak np. opisuje to w swojej koncepcji Havighurst (1981). Według tego badacza pomyślna realizacja zadań przypisanych do danego etapu życia prowadzi do zwiększenia satysfakcji życiowej, co przekłada się na ogólny poziom dobrostanu psychicznego jednostki. Na tej podstawie można stwierdzić, że jeśli kobieta uznaje posiadanie dziecka za ważny element swojego życia i chce przyjąć rolę matki, to umożliwi jej to pomyślne przejście do kolejnego etapu rozwojowego oraz podejmowanie dalszych zadań. Jest to na tyle obszerne i trudne zagadnienie, że wymaga głębszego namysłu i osobnego opracowania.

Badania własne – analiza komunikatów internetowych na temat macierzyństwa w odniesieniu do stereotypu Matki Polki

Złożoność i ważność problematyki macierzyństwa oraz mnogość parentingowych komunikatów internetowych stanowiły inspirację do podjęcia badań nad treściami opublikowanymi w internecie przez matki. W internecie można znaleźć wiele stron o tematyce parentingowej (około 238 000 000 wyników pojawia się po wpisaniu w wyszukiwarkę Google hasła „matka”, „macierzyństwo” uzyskało około 14 600 000 rezultatów, natomiast pojęcie „madka” – 2 020 000 odsłon), co pokazuje, jak jest ona popularna. Na potrzeby założonych analiz przesłędzono ponad 100 wpisów umieszczonych na forach parentingowych (np. babyboom.pl, forum.parenting.pl), jak również w wątkach tematycznych na witrynach poświęconych tematyce ogólnej (np. kafeteria.pl, wizaz.pl) oraz na profilach na portalu Facebook (np. *Dej, mam horom curke*; *Spotted: Madka and Tateł*), jak i funkcjonujących na nim grupach zamkniętych (np. *Spotted: Dej*; *Spotted Madka – po godzinach*). Dokonano jakościowej analizy treści, uwzględniając hasła powiązane tematycznie. Analiza materiału polegała na ustaleniu i opisanu językowych cech treści publikowanych przez matki w celu wyjaśnienia niejęzykowych charakterystyk ich autorów. W szczególności skoncentrowano się na cechach nawiązujących do stereotypu matki, pozostających w opozycji do niego albo wychodzących znaczeniowo poza jego przestrzeń semantyczną.

Analiza treściowa zgromadzonych komunikatów dokonana w prezentowanych badaniach własnych wskazuje na to, że gloryfikacja macierzyństwa wiąże się często z postawą roszczeniową. Niektóre kobiety już ze względu na urodzenie dziecka uważają, że wszystko należy im się „za darmo” i „w pierwszej kolejności”. Urodzenie dziecka traktują jako największe, często jedyne osiągnięcie życiowe, dlatego na profilu na Facebooku ustawiają

opis „mama 24/7” jako wykonywany zawód, a do własnego imienia na profilu dodają imiona dzieci i wstawiają ich zdjęcie zamiast swojego. Prowadzi to często do humorystycznych sytuacji, przez co w internecie taki typ matki nazywany jest „dejem” (od niepoprawnie zapisanego słowa „daj” – „dej, mnie się należy”; por. strona na Facebooku: *Dej, mam horom curke*).

Postawa ta najczęściej jest prezentowana przez słabo wykształcone matki, o niskim statusie społeczno-ekonomicznym (często objęte pomocą społeczną) i mające problemy z posługiwaniem się językiem polskim (język, którym się posługują w internecie, jest często niezrozumiałym dla odbiorcy slangiem internetowym, stąd utrwałała się jego ironiczna nazwa „język madki”; por. strona na Facebooku: *Spotted: Madka and Tateł*). „Madka” zgodnie z definicją Deca i Czeszewskiego z Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego to dezaprobujące określenie oznaczające „[...] kobietę wykorzystującą fakt posiadania dzieci do roszczeń socjalnych i prób podniesienia statusu społecznego; często odznaczającą się prowincjonalnością, brakiem kultury osobistej i aktywnym uczestnictwem na forach internetowych”.

Gdy do macierzyństwa przykładana jest nieproporcjonalnie wielka waga, zaniedbywane są inne aspekty satysfakcji życiowej: kariera zawodowa, rozwój osobisty oraz inne relacje społeczne, które mają duży wpływ na rozwój osobisty jednostki. Analizując to zagadnienie z perspektywy procesualnej, można również zakładać, że kierunek tej zależności jest odwrotny. Ze względu na brak innych osiągnięć macierzyństwo urasta do tak wysokiej rangi, dominuje nad wszystkimi innymi wartościami.

Warto również zaznaczyć, że współcześnie stereotypowa matka często posługuje się zdrobniałym słownictwem, poucza inne matki, wartościuje, która jest lepszą, a która gorszą matką i uzasadnia, dlaczego. To typ kobiety będącej matką idealną, wiedzącą wszystko najlepiej.

Wśród matek w przestrzeni publicznej funkcjonuje specyficzne, infantylne słownictwo, będące odbiciem tendencji do idealizacji (np. dziecko – *dzieciątko, dzidzi, bobasek, bąbelek, bejbik, bejbiś, maluszek, słodziaczek, dzieciaczek, maleństwo*; płód – *fasolka, fasolinka*; przytulanie – *serduszkowanie, przytulaski*; mleko – *mlesio, mlenio*; pierś – *cyś, cynio*; karmienie piersią – *cycusiowanie*)⁴. Język ten określany jest najczęściej jako „język madki” ze względu na występującą w nim dużą liczbę błędów w zapisie (np. „bombelek”) (por. *Słownik madkowo-polski*). Zdrobnienia, których jedną z funkcji jest wyrażanie pozytywnego emocjonalnego stosunku do drugiej osoby

4 Por. wpisy na forach i artykuły na stronach internetowych: *Laktoterror i „cysie, cycusie i mlesio”, Karmienie cycusiem:*), *Dzieciątko 2-latek i teraz mała dzidzia, Ruchy dzidzi, Fotki USG naszych kropeczek, fasolek, maleństw itd :)*), *Od malej Fasolki do Styczniowego Bejbika-styczeń 2011, „Rąsia, nóżia i pitolek”*. *Matki przestańcie kaleczyć język i szkodzić własnym dzieciom!*

(*Słownik Języka Polskiego PWN*), są często nadużywane. Uznawanie ich za jedyne słuszne słownictwo w ustach matki wypowiadającej się o swoim dziecku i macierzyństwie nie pozostawia miejsca na wyrażanie uczuć negatywnych, które również mogą być doświadczane, ale są uznawane za niewłaściwe, a nawet patologiczne. Kobieta doświadczająca takich uczuć jest często określana jako „wyrodna matka”⁵. To określenie służy do opisywania kobiet, u których macierzyństwo przebiega w sposób odmienny od odgórnie przyjętych wzorców. Zła matka to ta niestawiająca dziecka i jego dobra na pierwszym miejscu, niemająca „instynktu macierzyńskiego”. Każde odchylenie od odgórnie przyjętego wzorca prawidłowych zachowań może doprowadzić do sytuacji, w której kobieta zostanie określona mianem „wyrodnej matki”⁶. Istnieją również takie zjawiska, jak wartościowanie matek pod względem rodzaju porodu (poród naturalny vs cesarskie cięcie, czyli „wyjęcie”, które nie jest uznawane przez niektóre matki za rzeczywiste urodzenie dziecka – nazywane często „wydobycinami” zamiast urodzin⁷), ze względu na przyjmowanie znieczulenia podczas porodu („znieczulenie jest dla kobiet, które w trakcie porodu myślą tylko o sobie”⁸) oraz pod względem karmienia piersią lub butelką – karmienie mlekiem z butelki jest uznawane przez tzw. „laktacyjne terroristki” za próżność, egoizm, a nawet celowe krzywdzenie dziecka⁹ (Radkowska-Walkowicz, 2010; Zdrojewska-Żywiecka, 2012).

Zjawisko to wpisuje się w szersze pojęcie, jakim jest „terror eko-matek” (potępienie matek niestosujących naturalnych metod karmienia i pielęgnacji niemowląt oraz certyfikowanych produktów ekologicznych)¹⁰. Można te zjawiska uznać za współczesne przejawy procesu profesjonalizacji macierzyństwa, rozpoczętego na przełomie XVIII i XIX wieku. Polega on na sprzymierzeniu się ze specjalistami uczącymi kobiety dobrego i mądrego macierzyństwa. Specjaliści wspierają matki naukowymi poradami w zakresie wychowania dzieci i prowadzenia domu. Dominuje dyskurs zakładający, że

5 Por. artykuły na stronach internetowych: *7 emocji, których matka czuć nie powinna. W definicji macierzyństwa nie ma na nie miejsca, Kim są wyrodne matki?* oraz Mróz (2014).

6 Szerszy przegląd zachowań, które określają „wyrodną matkę”, można znaleźć w artykułach na stronach internetowych: *15 zachowań, które robią z Ciebie złą matkę!* oraz *„Nie nadajesz się! Nie powinnaś mieć więcej dzieci”. Jak musisz żyć, by nazywano cię dobrą matką.*

7 Por. artykuły na stronach internetowych: *„Wydobyciny” to nie urodziny. Kobiety atakują kobiety, które rodziły przez cesarskie cięcie, Urodziny czy wydobyciny? Czyli kto naprawdę rodzi naturalnie?*

8 Por. artykuł na stronie internetowej: *„Znieczulenie zewnątrzoponowe jest dla słabych matek, narkotyzujących swoje dzieci!” Poważnie?*

9 Por. artykuły na stronach internetowych, blogach i forach: *Laktacyjne terroristki, zostawcie mnie w spokoju! Nie karmię piersią z wyboru i nie mam wyrzutów sumienia, Terror laktacyjny, terror laktacyjny?*

10 Por. artykuły: *Eko-matki wariatki* i Mróz (2014).

macierzyństwo to umiejętność, której można i trzeba się nauczyć, a wychowanie dziecka to konkretne zadanie do wykonania (Szulich-Kałuża, 2016).

Dyskurs o rodzicielstwie i macierzyństwie zawiera w zdecydowanej większości celebryckie ekspertyzy macierzyństwa, dominujące ilościowo nad dyskusją naukowo-terapeutyczną. Bazuje on na wizerunku matek-celebrytek, które stanowią wyidealizowaną, ekspercką grupę odniesienia. Są to znane osoby nadające ton, doradzające, jak rodzić, karmić i wychowywać dzieci oraz, co ważne – wyrażające się entuzjastycznie o swoich doświadczeniach macierzyńskich (Bieńko, 2015; Szulich-Kałuża, 2016).

Jednocześnie obecnie w roli specjalistów występują również anonimowe, przypadkowe osoby publikujące w internecie (niekoniecznie matki), niemające specjalistycznej wiedzy, dzielące się niesprawdzonymi informacjami w formie spopularyzowanej, z różnych, niekoniecznie altruistycznych, powodów. Anonimowi pseudospecjaliści od macierzyństwa mogą stanowić specyficzną pod wieloma względami, niszową grupę, podobnie jak matki korzystające z porad udzielanych na internetowych forach. Jednak zjawisko poszukiwania „konsultacji internetowych” przez matki wydaje się na tyle powszechne, szczególnie wśród kobiet pełniących tę funkcję po raz pierwszy, że prawdopodobnie dotyczy większości opisywanej grupy.

Według raportu IRCenter z 2016 roku (Przychodzień, 2016) liczba wygenerowanych przez matki komentarzy na forach internetowych w ciągu jednego półrocza dochodzi do miliona. Jak pisze Szulich-Kałuża (2016, s. 19) „[...] w konsekwencji spotykamy się z nowym zagrożeniem pozycji matek w społeczeństwie i rodzinie – uwikłanie w zależność od przypadkowych ekspertów. Ekspertyza naukowa i różne formy doradztwa rodzinnego to przejaw wzmożenia instytucjonalnej regulacji życia rodzinnego. To, co było wcześniej zasobem potocznej wiedzy i przekazywanej tradycji, zostaje sproblematyzowane i jest obiektem racjonalizacji. Ostatecznie prowadzi to do przekonania, że bycie matką wymaga «kwalifikacji». Wychowanie dzieci przestaje być sprawą «instynktu macierzyńskiego». Opieki nad dzieckiem nie sprawuje się po prostu, naturalnie. Racjonalne i co za tym idzie odpowiedzialne macierzyństwo wymaga czegoś więcej niż bycia «po prostu matką»”. Z badań autorki wynika, że macierzyństwo wyłaniające się z dyskursu eksperckiego jest skoncentrowane na dziecku – często przy całkowitej rezygnacji z potrzeb matki lub ich redukcji – absorbujące emocjonalnie, ważne jest w nim wyuczone i zdyscyplinowane okazywanie uczuć, okazuje się kosztowne finansowo oraz wymagające intensywnej pracy. W narracji medialnej współczesne matki są w coraz mniejszym zakresie traktowane jako równorzędne wobec ekspertów partnerki w tworzeniu swojego macierzyństwa, które staje się wielopodmiotowym projektem. Matki bez profesjonalnego przygotowania są postrzegane jako nadopiekuńcze, historycznie

przerażone, silnie kontrolujące swoje dzieci, ponadto przypisywana jest im bierność skutkująca bezradnością (Szulich-Kałuza, 2016). Takie opinie dodatkowo podważają u kobiet zaufanie do ich własnych umiejętności jako matek. W mediach nie pojawia się przekaz międzygeneracyjny i dzielenie się doświadczeniami starszych pokoleń, więc w dyskursie eksperckim znaczenie przekazu międzypokoleniowego jest osłabione.

Można się zastanawiać nad przyczyną takiego stanu rzeczy: czy opisane powyżej zmiany społeczne zachodzą pod wpływem dyskursu prowadzonego w przestrzeni publicznej, czy raczej zaobserwowane zjawisko nowoplemienności, rozumiane jako osłabienie więzi międzyludzkich, skłaniające do poszukiwania wsparcia oraz informacji u obcych osób w internecie, wpływa na proces komunikacji? Przykładowo, czy najpierw powstał stereotyp złej teściowej powodujący zaniechanie zwracania się po pomoc do jednej z najbliższych osób? Czy jednak pierwotne rozluźnienie więzi i zaprzestanie przekazu międzypokoleniowego ma inne przyczyny, znajduje odbicie w umyśle, a tym samym w świadomości społecznej i języku, w postaci stereotypów?

Wypowiedzi pojawiające się w mediach wpisują się w proces tworzenia portretu doskonałej matki, która staje się ofiarą wszechobecnej kultury perfekcjonizmu, zakładającej obowiązek ciągłego doskonalenia siebie oraz ustawicznego uczenia się kompetentnego rodzicielstwa. Podejmowanie przez nią takich zachowań uznawane jest za inwestycję na rzecz lepszej jakości życia wszystkich członków jej rodziny (Bieńko, 2015; Szulich-Kałuza, 2016). Gdyby kobieta chciała żyć zgodnie z tym obrazem, postawiłaby się w wyjątkowo trudnej i zarazem paradoksalnej sytuacji: kobiety nie wspierają się wzajemnie, nie wypada im korzystać z pomocy innych osób (zostałyby wtedy uznane za nieudolne życiowo), przy czym są nakłaniane do korzystania z porad ekspertów, z góry uznających je za „złe matki”. Dodatkowo nakładają presję na inne kobiety, zarzekając się przy tym, jak wyłącznie cudownym doświadczeniem jest bycie matką.

Socjolog Małgorzata Sikorska wraz ze współpracownikami (2012, s. 8) donosi w raporcie AXA *Ciemna strona macierzyństwa – o niepokojach współczesnych matek*, że „niepewność i obawy oraz poczucie winy są jednymi z najważniejszych i podstawowych doznań konstruujących macierzyństwo”. Matki martwią się zdrowiem dziecka, jego szczęściem, tym, czy je dobrze wychowują i czy postępują tak, jak powinny. Jednocześnie odczuwają złość z powodu nadmiaru doradców, szczególnie teściowej i własnej matki, ekspertów z mediów i celebrytów, na gazety i programy telewizyjne promujące karmienie piersią, poród naturalny i „ekologiczne macierzyństwo”. Złoszczą się na służbę zdrowia, na ojców dzieci, którzy często zamiast pomagać – irytują i sami wymagają pomocy, a nawet na kampanie społeczne przeciwko biciu dzieci. Według autorów raportu w przestrzeni publicznej, szczególnie

w mediach masowych, funkcjonuje obraz macierzyństwa pełnego radości, spełnienia i satysfakcji. Nie pojawiają się tam żadne problemy związane z codziennym życiem i trudami, których doświadczają matki. Tworzenie obrazu szczęśliwego macierzyństwa jest bardzo frustrujące dla wielu matek, ponieważ doświadczając czegoś odmiennego, nieustannie muszą się porównywać z uśmiechniętymi, spełnionymi mamami z reklam, prasy kobiecej lub plotkarskiej. Jest to kolejne, wśród wielu innych, źródło frustracji młodych matek. Jak twierdzi Sikorska (2012): „[...] macierzyństwo w Polsce jest ciągle bardzo obciążającą rolą społeczną. Najważniejsze przyczyny to silne, często sprzeczne oczekiwania społeczne stawiane matkom. Eksperci oferują niezliczoną liczbę porad i przepisów na wychowanie, ale nadmiar rad powoduje u rodziców zagubienie i niepewność. Poza tym «macierzyństwo» w naszym kraju równa się «osamotnienie». Ojcowie, mimo że oczekuje się od nich coraz większego zaangażowania w rodzicielstwo, są w tym kobiecym świecie jedynie «pomocnikami» wykonującymi polecenia matek. To na kobietach wciąż spoczywa główna odpowiedzialność za dzieci. Z tego powodu matki są obarczone poczuciem winy i czują się pozostawione same sobie z problemami”.

Warto zadać sobie pytanie, czy kreowany społecznie „lukrowy” obraz macierzyństwa jest dobrą strategią, mającą zachęcić kobiety do posiadania potomstwa? Wydaje się, że rzeczywiście może tak być. Tworzenie ułudy, że macierzyństwo składa się tylko z pięknych momentów, może rzeczywiście wykreować i utrwalić taki obraz w głowie kobiety oraz zachęcić ją przy tym do powiększenia rodziny. Nie jest to jednak realistyczny obraz rodzicielstwa. Warto zatem spojrzeć na to, jaki wpływ na funkcjonowanie kobiety może mieć doświadczanie rozbieżności między „lukrowym” a rzeczywistym macierzyństwem. Za Szulich-Kałużą (2016, s. 21) uznajemy, że „[...] media i ich przekazy są dobrym przykładem wzmacniania istniejących oraz tworzenia nowych znaczeń semantycznych z obszaru życia rodzinnego, tematycznie łączących się z określonym kontekstem ideologicznym, aksjologicznym i społeczno-kulturowym”, dlatego analizy własne zostały skoncentrowane na komunikatach internetowych.

Konfrontacja z przekazem medialnym, w którym macierzyństwo jest ukazane przede wszystkim jako doświadczenie radosne i przynoszące satysfakcję, okazuje się niełatwa. Idealizacja macierzyństwa zderza się z realnymi problemami natury fizycznej, emocjonalnej i finansowej, z jakimi borykają się matki. Codziennością jest konieczność godzenia pracy z macierzyństwem i obowiązkami domowymi w pogoni za idealnym macierzyństwem oraz frustracja wynikająca z porównań („Tylko moje dziecko tak się zachowuje, inne matki mają grzeczne dzieci”, „Tylko mi się nie udaje, inne matki sobie radzą”, „Jestem złą matką, bo...”; zob. Mróz, 2014). Na forach internetowych można

znaleźć wiele wypowiedzi świadczących o tym, że matki często nie radzą sobie zarówno z opieką nad dzieckiem, jak i z własnymi emocjami:

- Od czterech godzin próbuję położyć moją sześciotygodniową córkę spać. Za każdym razem kiedy jej plecki dotykają materaca, zaczyna się płacz. Ja też jestem bliska łez. Włosy mam posklejane wyplutym mlekiem, nie spałam od ponad miesiąca, od ciągłego uspokajania niemowlęcia bolą mnie ręce, plecy i głowa. Marzę, jak fajnie by było siedzieć teraz samej w samochodzie, w środku wielkiego korka, jak najdłużej. Nigdy wcześniej nie przyszłoby mi na myśl, że tkwienie w korku może się wydawać atrakcyjne (Marta, niezależna dziennikarka, autorka powieści).
- Krzyczę na dzieci czasem tak głośno, że aż mnie boli gardło (Aleksandra, pracownica działu HR w dużej warszawskiej firmie, matka trojga dzieci).
- Kiedy trafiłam do szpitala, nie chciałam wyjść, bo mogłam sobie chwilę poczytać i dostawałam jedzenie do łóżka (Olga, wykładowca na prywatnej uczelni, matka trojga dzieci).
- Czasem mam ochotę zniknąć: po prostu wyjść i nie wrócić (Marta, graficzka, matka dwojga dzieci).
- Zdarza mi się w drodze powrotnej z pracy do domu pomyśleć, jak chętnie pojechałabym w innym kierunku. Byle tylko nie musieć wyklócać się o mycie zębów i o bałagan, byle nie czytać dzieciom książek, bo jestem zmęczona. Do tego jeszcze to koszmarnie poczucie winy, że nie było mnie cały dzień w domu. Kiedy dzieci wyjechały z dziadkami na wakacje, nie tęskniłam za nimi. Mąż patrzył na mnie jak na wyrodną matkę (Marta).
- Kocham swoje dzieci, tylko po prostu jestem nimi zmęczona (Marta).
- Kłopot polega na tym, że nikt nas nie ostrzegął, iż dzisiejsze macierzyństwo to jazda bez trzymanki w ogromnym pędzie i stresie (Olga).
- Zderzenie idealnego modelu macierzyństwa z rzeczywistością musi prędzej czy później wywołać poczucie porażki. Ale dopóki panuje zmowa milczenia, nic się nie zmieni. Ta zmowa milczenia wywołuje wrażenie, że wszystko jest fajnie, większość sobie świetnie radzi, tylko ja nie (Aleksandra) (zob. Mróz, 2014).

W obszarze popkultury demitologizacji rodzicielstwa, a w szczególności macierzyństwa, podjęły się pisarki i blogerki (zob. Mróz, 2014). Katrina Alcorn, autorka książki *Maxed out: American moms on the brink (Wykończona. Amerykańska mama na krawędzi)* wydanej w 2013 roku, przyznała: „Czułam się zdesperowana, przeżywałam ataki paniki, cierpiałam na

bezsensowność i miałam poczucie winy. Tak było po sześciu latach «udanego» łączenia pracy z życiem rodzinnym” (cyt. za: Mróz, 2014). Ayelet Waldman (2011), matka czworga dzieci i prawniczka, w książce *Zła matka. Kronika matczynych wykroczeń, drobnych katastrof i rzadkich momentów chwały* ostro rozlicza się z wzorcem macierzyństwa perfekcyjnego, które „stało się jedną z dyscyplin olimpijskich”. Odważnie pisze, że „zła matka” kocha męża bardziej niż dziecko, woli realizować swoje pasje niż spędzać czas w piaskownicy, nie jest ekspertem od wychowania i często się myli”. Autorka nie uważa tego za odbiegające od normy, jednak gdy wyznała to publicznie, „dobre matki” zareagowały, domagały się tego, by odebrać autorce dzieci. Incydent wywołał ogólnonarodową dyskusję, a Waldman napisała książkę, która stała się bestsellerem. Ponadto autorka pisze o tym, że niełatwo jest żyć w cieniu matki lub teściowej, zrezygnować z pracy lub zostawić dzieci pod czyjąś opieką przy częstym braku wsparcia ze strony męża i powszechnym przekonaniu, że kobieta musi radzić sobie sama ze wszystkim.

Elisabeth Badinter (2013) w książce *Konflikt. Kobieta i matka* pisze: „Oto paradoks historii: w chwili, kiedy kobiety na Zachodzie wreszcie zdołały się uwolnić od patriarchy, w ich domach pojawił się nowy władca, *l'enfant roi*”. Autorka opisała, jak „[...] ten słodki tyran głosem swoich adwokatów (pediatrów, psychologów itp.) wpędza współczesną matkę w poczucie winy”. Badinter kwestionuje ideę instynktu macierzyńskiego i walczy o zniesienie presji wywieranej na kobietach dotyczącej tego, by były doskonałymi matkami, a nawet matkami w ogóle. Dowodzi, że dzisiejsze wymagania wobec matek – nacisk na naturalne, domowe, ekologiczne wychowanie dzieci – uwsteczniają je w rozwoju kulturowym i intelektualnym. Według autorki przymus karmienia piersią oraz przygotowywania ekologicznego jedzenia to nowe sposoby ciężeń kobiet.

Publikacja Orny Donath (2017), socjologa i antropologa, *Żałując macierzyństwa* to z kolei zbiór doświadczeń kobiet żałujących tego, że mają dziecko. W książce Donath tłumaczy, jak społeczne spostrzeganie macierzyństwa wpływa na kobiety, które nie czują się spełnione w roli matki. Badania przeprowadzone przez autorkę w Izraelu w latach 2008–2011 były inspiracją do międzynarodowej dyskusji na ten temat, pojawiło się w niej wiele głosów potępienia, jak również wyrazy ulgi ze strony kobiet, które do tej pory czuły się osamotnione w swoich odczuciach (Donath, 2015). Wiele z nich dopiero podczas wywiadów przeprowadzanych w ramach badania odważyło się otwarcie powiedzieć o tym, o czym przez długi czas milczały ze strachu przed reakcją otoczenia. Również w 2017 roku wydana została książka autorstwa Jancee Dunn *How not to hate your husband after kids (Jak nie zniechęcić męża po urodzeniu dziecka)*, zawierająca porady, jak uratować przed

rozwoдем własne małżeństwo rozpadające się po narodzinach dziecka, która szybko stała się bestsellerem.

Na polskim gruncie Joanna Woźniczko-Czeczott (2012) w książce *Macierzyństwo non-fiction. Relacja z przewrotu domowego* opisała negatywne emocje, jakie nią targały po urodzeniu dziecka: wściekłość, poczucie wyjątkowości i znudzenie np. zabawami z dziećmi. Blogerka Aleksandra Michalak („Matka Sanepid”) pisze szczerze o macierzyństwie: „Mój wpis, że córka mnie denerwuje, spotkał się z komentarzami, że należałoby mi odebrać dziecko” (por. Mróz, 2014). W antologii tekstów matek-blogerek *Macierzyństwo bez lukru* (Smoleń, 2011, s. 1) autorki piszą we wstępie:

Wszystkie jesteśmy matkami, mamy małe i duże dzieci, małe i duże problemy, wszystkie piszemy o tym, co nas cieszy, smuci, przeraża. Piszemy o prawdziwym życiu matki w XXI wieku, bez retuszu, bez lukru. Tu nie znajdziesz clikowych obrazków z reklamy, ale pulsujące, barwne życie. I choć czasami mamy dość, padamy z nóg i marzymy o bezludnej wyspie, to przecież jesteśmy szczęśliwe i nie zamieniłybyśmy się z nikim.

Na blogu *Mamma Mila* autorka następująco opisuje jego zawartość: „Ciężowe anegdotki, czyli jak cieszyć się nieplanowaną ciążą, która prawdopodobnie rujnuje moje życie (i tak niezbyt udane)”. Podane wyżej przykłady mają charakter anegdotyczny. W przekazie medialnym matki: blogerki, pisarki, użytkowniczki internetu rzucają światło na zagadnienie szczęścia rodzicielskiego, przedstawiają indywidualny, subiektywny punkt widzenia.

Podsumowanie

Analiza komunikatów internetowych na temat macierzyństwa zaprezentowana w niniejszym artykule wskazuje na występowanie zjawiska nowoplemienności, lecz w zupełnie nowym kontekście – wśród matek. Zjawisko to można określić terminem „macierzyństwo nowoplemienne”, które autorki tekstu wywodzą z koncepcji nowoplemienności występującej w literaturze (por. Burszta, 1998; Maffesoli, 1988/2008; Grabińska, 2010; Bauman, 2018; Zając, 2018), lecz jego charakterystyczne cechy wynikają z analizy treści zamieszczonych przez matki w internecie, wypowiedzi jednej z członkiń społeczności nowoplemiennej – matki-blogerki oraz słownikowej definicji plemienia.

Cytując *Encyklopedię PWN*, plemię to „[...] grupa rodów wywodząca pochodzenie od wspólnego, często legendarnego przodka, zamieszkująca wspólne terytorium i związana wspólnotą organizacji społecznych; plemiona charakteryzuje pewna jednorodność kultury [...]”. Za legendarnego przodka nowoplemiennych matek można uznać Matkę Polkę, za wspólne

terytorium aktywności życiowej – internet, a za jednorodną kulturę, która je łączy – kulturę nowoplemienną. Natomiast pod zjawiskiem „macierzyństwa nowoplemiennego” autorki rozumieją poszukiwanie przez matki wsparcia oraz informacji u obcych osób w internecie, wynikające z osłabienia więzi międzyludzkich, a także budowanie społeczności wokół mediów, opierające się na wspólnym kanale komunikacyjnym, mające zastąpić tradycyjnie łączące więzi biologiczne, historyczne oraz przekazy międzypokoleniowe.

Dla nowoplemiennych matek problemy macierzyńskie koncentrują się wokół obszarów wiążących się z występującą u nich niewiedzą na temat potrzeb dziecka i zachowań matki stymulujących jego prawidłowy rozwój oraz potrzebą uzyskania natychmiastowej odpowiedzi na nurtujące je wątpliwości. W tym celu sięgają do przestrzeni internetowej, w której występuje wymiana wzajemnych doświadczeń i porad (np. jaki żłobek jest najbardziej polecany albo co można zrobić, gdy dziecko nie przestaje płakać). Chociaż poszukiwanie szybkich rozwiązań wynika najczęściej z troski o dziecko i jego potrzeby, niekiedy ujawnia ono ciemną stronę, szczególnie gdy dotyczy zdrowia lub życia dziecka. Na przykład matka, której czteronastomiesięczne dziecko (jest to oryginalny sposób zapisu wieku dziecka przez „madki”, zawsze podawany w miesiącach, nawet w przypadku dzieci kilkuletnich) spadło z betonowych schodów, pyta inne matki w internecie, czy powinna z nim jechać do szpitala (por. wpis na forum: *Dziecko spadło ze schodów 14 mies!!!!!!!!!!!! Co robić ??????????????*). Inna matka szukała na forum pomocy dla poparzonego, półtorarocznego syna, odmawiając kontaktu z lekarzem. Dziecku udzielono pomocy po sześciu godzinach, po interwencji jednej z internatek na komisariacie policji (por. artykuł na stronie internetowej: *Zamiast u lekarza pomocy dla poparzonego dziecka szukała w internecie*). Matki również doradzają w internecie. Gdy dziecko jednej z nich dostało wysypki, matki na facebookowej grupie zdiagnozowały ją jako alergię, opryszczkę oraz inną infekcją wirusową (por. artykuł na stronie internetowej: *Dr House z Fejsa: Matki leczą i radzą*). Powyższe sytuacje można zakwalifikować jako ryzykowne zachowania matki w internecie, które niosą za sobą ryzyko negatywnych konsekwencji zarówno dla zdrowia fizycznego i psychicznego dziecka, jak i dla niej samej oraz jej otoczenia społecznego (Ostaszewski, 2003).

W kolejnych etapach macierzyństwa nabierają znaczenia również inne obszary aktywności matek, takie jak np. powrót do pracy zawodowej. Można podejrzewać, że również wtedy nowoplemienna matka będzie aktywnie czerpać z doświadczeń i porad innych kobiet, a także dzielić się własnymi. Jednak wówczas będą one obejmować zakresem tematycznym pozostałe dziedziny życia człowieka dorosłego oraz pełnionych przez niego określonych funkcji społecznych.

Drugim interesującym zjawiskiem, bezpośrednio związanym z nowoplemiennym macierzyństwem, jest zjawisko „madki”. Co prawda wyrosło ono ze stereotypu Matki Polki i jest z nim bezpośrednio związane, jednak częściowo powstało także w opozycji do niego. Dla „madki” najczęściej nadal najważniejsze jest jej dziecko, chociaż czasami są to jedynie pozory, które matka stara się zachować. Wymagania wobec samej siebie jako matki uległy zmianie. Część kobiet nie jest w stanie lub nie chce sprostać zawyżonym wymaganiom i powszechnym naciskom na bycie matką idealną, czyli wpisanie się w stereotyp. Matki te, ze względu na ograniczone umiejętności społeczne, stają się roszczeniowe i przekonane, że one i ich dzieci (mimo że są dalekie od ideału, a nawet jakichkolwiek norm społecznych i wartości społeczno-kulturowych) są wyjątkowe oraz należy im się wszystko i natychmiast. Przyjęciu takiej postawy sprzyjają nie tylko cechy tych kobiet (słabe wykształcenie, niska samoświadomość i samokontrola oraz zachwiane poczucie własnej wartości), ale również wspomniana nowoplemienna kultura macierzyństwa, a także wpisana w nią słabość i krótkotrwałość więzi międzyludzkich.

Stereotyp Matki Polki jest głęboko zakorzeniony w kulturze polskiej, co tłumaczy się istnieniem kultu maryjnego oraz specyfiką historyczną kraju (np. duża liczba wojen i związane z nimi trudności gospodarczo-społeczne). Jego źródła można również upatrywać w braku wsparcia ze strony innych kobiet, które raczej ze sobą rywalizują niż pomagają sobie nawzajem, przekazując wiedzę i doświadczenie. Poprzez tę izolację, odcinanie się od siebie (np. „nie będę prosić teściowej o pomoc”), kobiety szukają informacji u obcych osób w internecie. Jak to określiła jedna z blogerek parentingowych, są to więzi nowoplemienne. Na pytanie: „Kim według Ciebie są mamy z forów internetowych?” odpowiedziała: „Wydaje mi się, że są to klasyczne znajomości internetowe. Więzy są bliskie, na obecną chwilę bardzo potrzebne, ale nie są silne. Są zdecydowanie nowoplemienne, czyli trwają przez chwilę, a potem ich nie ma” (Wójcicka, 2017). Dzięki uczestnictwu w życiu społeczności matki mogą podzielić się swoimi doświadczeniami, skorzystać z porad innych mam oraz otrzymać wsparcie w trudnych chwilach (Przychodzień, 2016), czyli to wszystko, czego zwykle szukały i co otrzymywały w bezpośredniej relacji z bliskimi osobami. Ponadto na ugruntowanie stereotypu może mieć wpływ wyraźnie indywidualistyczny styl życia, w porównaniu do dawnego, ukierunkowanego na wartości kolektywistyczne (Bąbka, 2012). Warto również postawić pytanie o to, kto publikuje treści w internecie. Czy są to matki sfrustrowane macierzyństwem, podczas gdy usatysfakcjonowane nie mają potrzeby publicznego epatowania prywatnymi sprawami? Kwestia ta jest interesująca z perspektywy psychologicznej i warta podjęcia badań.

Współczesna „matka idealna” pracuje na wiele etatów, tzn. jest czynna zawodowo, zajmuje się domem, dziećmi oraz mężem. Znajduje na wszystko czas i nigdy nie narzeka na zmęczenie ani problemy ze względu na to, że satysfakcja, jaką otrzymuje z bycia matką, przeważa wszelkie doświadczane przez nią negatywne afekty. Jest to stereotyp na tyle mocno zakorzeniony, że kobiety usilnie starają się mu sprostać, nie osiągają jednak oczekiwanej satysfakcji. Próbują zbliżyć się do ideału, ale pozostają z poczuciem winy, że można było coś zrobić lepiej, bardziej się postarać. Ponadto są obciążane powinnościami przez inne matki, które mimo że same borykają się z trudami macierzyństwa, nie przyznają się do tego.

Współcześnie można zaobserwować zachodzące w tym zakresie zmiany. Coraz więcej kobiet ma odwagę opowiadać o tym, z jakimi codziennymi trudnościami wiąże się rola matki, co rzuca nowe światło na rozumienie tego zagadnienia. Można mieć nadzieję, że ten trend się utrzyma i kobiety zamiast ze sobą rywalizować o to, która z nich jest lepszą matką, zaczną się wspierać i współtowarzyszyć sobie w obranej drodze życiowej. Macierzyństwo samo w sobie jest wystarczającym wyzwaniem, nie ułatwia go chęć sprostania oczekiwaniom społecznym. Idealną sytuacją, zapewniającą dobrostan psychiczny matki, byłaby taka, w której miałyby ona dostęp do wielu źródeł dających wsparcie społeczne. Nie bez znaczenia pozostaje również korzystanie z pomocy najbliższych, dysponowanie czasem dla siebie i świadomość, że nie ma matek idealnych, tylko wystarczająco dobre, tak jak nie ma idealnych dzieci. W sprzyjających warunkach wyzwanie, jakie stanowi macierzyństwo, chociaż w dalszym ciągu pozostaje trudną drogą, to jednak pokonywaną już nie w samotności i poczuciu bycia niewystarczająco dobrym; nie stanowi także ucieczki w patologiczną roszczeniowość.

Jest to kwestia wymagająca nie tylko poszerzonych analiz językowych, ale również przeprowadzenia badań psychologicznych z udziałem matek.

Bibliografia

- Ainsworth, M. (1973). The development of infant-mother attachment. In: B. Caldwell, H.N. Ricciuti (Eds.), *Review of child development research* (pp. 1–94). Chicago: University of Chicago Press.
- Alcorn, K. (2013). *Maxed out: American moms on the brink*. Berkeley, CA: Seal Press.
- Badinter, É. (2013). *Konflikt. Kobieta i matka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bartmiński, J. (2008). Polski stereotyp matki. *Postscriptum Polonistyczne*, 1(1), 33–53.
- Bauman, Z. (2018). *Retrotopia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bąbka, J. (2012). Orientacja na wartości indywidualistyczne vs. kolektywistyczne jako podstawa wyjaśniania zachowań kooperacyjnych. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 2(58), 121–138.

- Bieńko, M. (2015). Perfekcyjna matka oraz bachor w poradnikach i bezradnikach współczesnej popkultury. W: I. Taranowicz, S. Grotowska (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy* (s. 91–106). Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Bogucka, M. (1998). *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Bogucka, M. (2005). *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Bowlby, J. (2007). *Przywiązanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Burszta, W.J. (1998). *Antropologia kultury*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Donath, O. (2015). Regretting motherhood: A sociopolitical analysis. *Signs Journal of Women in Culture and Society*, 40(2), 343–367. DOI: 10.1086/678145.
- Donath, O. (2017). *Żałując macierzyństwa*. Białystok: Wydawnictwo KobiECE.
- Dunn, J. (2017). *How not to hate your husband after kids*. Boston, MA: Little, Brown and Company.
- Fiske, S.T., Tablante, C.B. (2015). Stereotyping: Processes and content. In: E. Borgida, J.A. Bargh (Eds.), *APA handbook of personality and social psychology: Attitudes and social cognition* (pp. 457–507). Washington: APA.
- Freud, S. (1895/1950). *Project for a scientific psychology. The standard edition of the complete psychological works of Sigmund Freud*, Vol. I, pp. 281–391. Pre-Psycho-Analytic Publications and Unpublished Drafts.
- Harlow, H. (1969). Miłość u dzieci rezusów. W: K. Jankowski (red.), *Środowisko a życie psychiczne* (s. 109–126). Warszawa: PWN.
- Havighurst, R.J. (1981). *Developmental tasks and education*. New York: Longman.
- Hryciuk, R.E., Korolczuk, E. (2012). Pożegnanie z Matką Polką? W: R.E. Hryciuk, E. Korolczuk (red.), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce* (s. 7–24). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Klein, M. (1961). *Narrative of a child analysis*. London: Hogarth Press.
- Łaciak, B. (2005). *Obyczajowość polska czasu transformacji, czyli wojna postu z karnawałem*. Warszawa: Trio.
- Maffesoli, M. (1988/2008). *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mickiewicz, A. (1928). *Poezje. Tom drugi. Wiersze z lat 1825–1855*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Olko, P., Filip, G. (2016). Role społeczne odgrywane przez kobietę na przykładzie wybranych czasopism kobiecych. *SŁOWO. Studia Językoznawcze*, 7, 7–24.
- Ostaszewski, K. (2003). *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Radkowska-Walkowicz, M. (2010). Nie słuchaj teściowej! Czyli jak żywić niemowlę w czasach Internetu. W: M. Radkowska-Walkowicz, A. Malewska-Szałygin (red.), *Antropolog wobec współczesności* (s. 235–256). Warszawa: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego.

- Rutter, M. (1997). Clinical implications of attachment concepts: Retrospect and prospect. In: L. Atkinson, K.J. Zucker (Eds.), *Attachment and psychopathology* (pp. 17–46). New York: Guilford Press.
- Siegel, D. (2011). *Psychowzrocność. Przekształć własny umysł zgodnie z regułami nowej wiedzy o empatii*. Poznań: Media Rodzina.
- Sienkiewicz, B., Najder, Z. (2014). *Węzły pamięci niepodległej Polski*. Kraków–Warszawa: Znak.
- Smoleń, D. (2011). *Macierzyństwo bez lukru. Antologia tekstów matek-blogerek*. Oficyna Wydawnicza RW2010.
- Szulich-Kałuża, J. (2016). Matki w popkulturze – zwykłe czy niezwykłe? O ekspertyzacji macierzyństwa w dyskursie medialnym. *Zeszyty Naukowe KUL*, 59(3), 15–28.
- Villicana, A.J., Garcia, D.M., Biernat, M. (2017). Gender and parenting: Effects of parenting failures on evaluations of mothers and fathers. *Group Processes & Intergroup Relations*, 20(6), 867–878. DOI: 10.1177/1368430215615683.
- Waldman, A. (2011). *Zła matka. Kronika matczyńskich wykroczeń, drobnych katastrof i rzadkich momentów chwały*. Kraków: Znak.
- Winnicott, D.W. (1987). *Babies and their mothers*. London: Free Association Books.
- Woźniczko-Czczott, J. (2012). *Macierzyństwo non-fiction. Relacja z przewrotu domowego*. Warszawa: Wydawnictwo Czarne.
- Zdrojewska-Żywiecka, A. (2012). Terror laktacyjny versus nagonka butelkowa. O konfliktach między kobietami w zakresie praktyk macierzyństwa. W: R.E. Hryciuk, E. Korolczuk (red.), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce* (s. 125–146). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Źródła internetowe

- Encyklopedia PWN*. Online: www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/plemie;3958115.html (dostęp: 22.06.2019).
- Grabińska, A. (2010). *Tuskofilia – nowa jednostka chorobowa*. Online: <https://www.salon24.pl/u/stowarzyszeniekoliber/249631,anna-grabinska-tuskofilia-nowa-jednostka-chorobowa> (dostęp: 10.06.2019).
- Litwiniuk, E. (2018). *Macierzyństwo idealne*. Online: www.edytalitwiniuk.pl/macierzynstwo-idealne/ (dostęp: 11.06.2019).
- Mróz, L. (2014). *Polskie matki: Idealne i wściekłe*. Online: www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/polskie-matki-idealne-i-wsciekle-newsweekpl/qnz6lhb (dostęp: 11.06.2019).
- Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Online: www.nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/madka.html (dostęp: 10.06.2019).
- Pawłowska-Salińska, K. (2012). *Matka Polka jest wkurzona*. Online: https://wyborcza.pl/1,75398,11800386,Matka_Polka_jest_wkurzona.html (dostęp: 11.06.2019).
- Przychodzień, A. (2016). *Raport z badań. O co pytają matki na forach internetowych?* Online: www.ircenter.com/matka-polka-na-forum (dostęp: 22.06.2019).
- Radio Maryja (2008). *Radość macierzyństwa*. Online: www.radiomaryja.pl/multimedia/radosc-macierzynstwa (dostęp: 2.06.2019).

Sikorska, M. (red.) (2012). *Ciemna strona macierzyństwa – o niepokojach współczesnych matek. Raport AXA*. Warszawa. Online: www.axa.pl/fileadmin/media/swf/WspieramyMamy/ (dostęp: 8.06.2019).

Słownik Języka Polskiego PWN. Online: www.sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/zdrobnienia;6740.html (dostęp: 1.06.2019).

Słownik madkowo-polski. Online: www.lekcjaliteratury.pl/slownik-madkowo-polski/ (dostęp: 20.06.2019).

Wielki Słownik Języka Polskiego. Online: www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=2686 (dostęp: 5.06.2019).

Wójcicka, O. (2017). *Matka Polka kreatywna, czyli macierzyństwo w internecie*. Online: www.brief.pl/matka-polka-kreatywna-czyli-macierzynstwo-w-internecie/ (dostęp: 10.06.2019).

www.babyboom.pl (dostęp: 15.06.2019).

www.babyboom.pl/forum/temat/fotki-usg-naszycch-kropeczek-fasolek-malenstw-itd.72521/page-2 (dostęp: 15.06.2019).

www.babyboom.pl/forum/temat/ruchy-dzidzi.53618/ (dostęp: 15.06.2019).

www.bakusiowo.pl/15-zachowan-ktore-robia-z-ciebie-zla-matke/ (dostęp: 16.06.2019).

www.facebook.com/dejmamhoromcurke/?ref=br_rs (grupa zamknięta na Facebooku) (dostęp: 10.05.2019).

www.facebook.com/groups/164710324062733/ (dostęp: 12.05.2019).

www.facebook.com/groups/179975215814166/ (dostęp: 13.05.2019).

www.facebook.com/spottedmadka/ (grupa zamknięta na Facebooku) (dostęp: 22.05.2019).

www.f.kafeteria.pl/ (dostęp: 23.05.2019).

www.f.kafeteria.pl/temat-3170901-dzieciatko-2-latek-i-teraz-mala-dzidzia/ (dostęp: 23.05.2019).

www.f.kafeteria.pl/temat-5926545-dziecko-spadlo-ze-schodow-14-mies-co-robic/ (dostęp: 24.06.2019).

www.f.kafeteria.pl/temat-6537649-karmienie-cycusiem/ (dostęp: 16.06.2019).

www.f.kafeteria.pl/temat-6800958-laktoterror-i-cysie-cycusie-i-mlesio/ (dostęp: 16.06.2019).

www.forum.e-mama.pl/ (dostęp: 5.05.2019).

www.forum.gazeta.pl/forum/w,570,119417857,119417857,terror_laktacyjny_dlugie_.html (dostęp: 8.05.2019).

www.forum.mjakmama24.pl/ (dostęp: 9.05.2019).

www.forum.parenting.pl (dostęp: 18.05.2019).

www.forum.parenting.pl/maluchy/1220580,od-malej-fasolki-do-styczniewego-bejbi-ka-styczen-2011,146 (dostęp: 18.05.2019).

www.kafeteria.pl (dostęp: 16.05.2019).

www.kobieta.onet.pl/dziecko/male-dziecko/kim-sa-wyrodne-matki/5g6yz (dostęp: 25.05.2019).

- www.mamadu.pl/128823,chcesz-rodzic-bez-znieczulenia-prosze-bardzo-ale-moja-decyzje-zostaw-mi (dostęp: 26.05.2019).
- www.mamadu.pl/122093,emocje-ktorych-matka-czuc-nie-powinna-w-definicji-macierzynstwa-nie-ma-na-nie-miejsca (dostęp: 30.05.2019).
- www.mamadu.pl/121161,laktacyjne-terrorystki-zostawcie-mnie-w-spokoju-nie-karmie-piersia-z-wyboru-i-nie-mam-wyrzutow-sumienia (dostęp: 21.05.2019).
- www.mamadu.pl/125941,rasia-nozia-i-pitolek-matki-przestancie-kaleczyc-jezyk-i-szkodzic-wlasnym-dzieciom (dostęp: 22.05.2019).
- www.mamaimia.pl/eko-matki-wariatki/ (dostęp: 2.06.2019).
- www.mamasy.pl/a/dr-house-na-grupie-facebook-a-matki-lecza-i-radza-307.html (dostęp: 15.06.2019).
- www.mama-trojki.pl/2017/09/urodziny-czy-wydobyciny-czyli-kto.html (dostęp: 2.06.2019).
- www.mama-w-glanach.blogspot.com/2014/02/terror-laktacyjny.html (dostęp: 26.06.2019).
- www.mjakmama24.pl (dostęp: 7.05.2019).
- www.mymamy.pl/forum-e-mama (dostęp: 2.06.2019).
- www.nieperfekcyjnamama.pl/ (dostęp: 2.05.2019).
- www.ohme.pl/lifestyle/nie-nadajesz-sie-nie-powinnas-miec-wiecej-dzieci-jak-musisz-zyc-by-nazywano-cie-dobra-matka/ (dostęp: 18.06.2019).
- www.parenting.pl (dostęp: 17.05.2019).
- www.parenting.pl/zamiast-u-lekarza-pomocy-dla-poparzonego-dziecka-szukala-w-internecie (dostęp: 25.06.2019).
- www.wiadomosci.wp.pl/wydobyciny-to-nie-urodziny-kobiety-atakuja-kobiety-ktore-rodzily-przez-cesarskie-ciecie-6212860299359873a (dostęp: 18.06.2019).
- www.wizaz.pl/forum/ (dostęp: 5.05.2019).
- Zajac, J. (2018). Raz jeszcze zawrócić Anioła Historii (Zygmunt Bauman „Retrotopia”). *Art. Papier*, 14(350). Online: www.artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=352&artykul=6888 (dostęp: 20.06.2019).
- Zaraska, M. (2013). *Czy dzieci dają nam szczęście?* Online: www.focus.pl/czlowiek/czy-dzieci-daja-nam-szczescie-9637 (dostęp: 11.05.2019).